

To rząd PiS zaczął masowo sprowadzać imigrantów

3 lipca 2025

PiS próbuje uchodzić za antyimigracyjną partię. Wygląda na to, że na razie skutecznie buduje ten wizerunek. Coraz więcej osób jednak przypomina, że to właśnie ta partia zamieniła Polskę w kraju multikulturowy, zaś obecne przekonywanie, że oni powstrzymaliby imigrację, to najzwyklejsza w świecie – choć wybitna – podłość i niegodziwość.

Głównym odpowiedzialnym za szerokie otwarcie drzwi dla imigrantów i uczynienia z Polski kraju multikulturowego jest PiS. Mimo to ta partia – najwyraźniej skutecznie – tworzy obecnie obraz, jakoby była przeciwko imigrantom i związanej z tym fali przestępstw. Ostatnio pisał o tym red. Dominik Cwikła w artykule poniżej.

Teraz temat podjął też Paweł Usiadek z Konfederacji. „W latach 2018–2022 polskie państwo wydało ponad 2 000 000 pierwszych zezwoleń na pobyt cudzoziemców, głównie Ukraińców, ale także Białorusinów, Hindusów czy Gruzinów. To więcej niż Niemcy czy Hiszpania w tym samym czasie” – napisał na „X” Paweł Usiadek. Następnie podał dane Eurostatu na temat liczby zezwoleń. Polska pod rządami PiS wydała ich we wspomnianym okresie 2 030 767. Niemcy wydały w tym czasie o 10 tys. mniej pozwoleń, 2 020 309. Hiszpania zaś wydała 1 813 047 pozwoleń. „Bacznie obserwując obecną sytuację w kraju i na granicach zewnętrznych nie możemy zapomnieć, że masowa imigracja to nie jest efekt półtora roku rządów Donalda Tuska. To proces zapoczątkowany przez Mateusza Morawieckiego i PiS. Dane Eurostatu nie pozostawiają wątpliwości: to rząd PiS masowo otworzył granice dla migracji zarobkowej, Tusk tylko trzyma wcześniej otwarte drzwi. Nie możemy zapominać o tej winie” – podkreślił polityk.

Zwrócił też uwagę, że w 2022 roku Polska „była drugim krajem w

UE pod względem liczby wydanych pierwszych zezwoleń na pobyt cudzoziemców (21,1% wszystkich zezwoleń w UE), ustępując tylko Niemcom". Przypominamy, że w kolejnym, 2023 roku Polska była na pierwszym miejscu, o czym pisał Dominik Cwikła w swoim artykule. „Dlaczego to ważne? Bo dziś PiS ubiera maskę antymigracyjną. Politycy, którzy kilka lat temu otwierali centra integracji cudzoziemców w Wielkopolsce czy na Lubelszczyźnie dziś paradują na antymigracyjnych manifestacjach. Mateusz Morawiecki, który sprowadzał masowo imigrantów z krajów islamskich, z Afryki i Azji dziś macha ustawą o zakazie migracji z Bliskiego Wschodu. W samym 2022 roku przyjęli 136 tys. obywateli krajów islamskich jak Uzbekistan, Turcja, Pakistan czy Nigeria. TO HIPOKRYZJA!” – stwierdził.

„Z drugiej strony, gdy słyszycie od polityków rządu, że »musimy przyjąć migrantów, żeby ktoś pracował«, pamiętajcie, że to nie żywotny interes naszego narodu ani nawet wymóg UE, tylko decyzja polskich rządów, które same podjęły politykę masowej migracji, ściągając do nas miliony ludzi. Bez żadnej debaty narodowej, bez pytania społeczeństwa o zgodę potraktowano Polskę jak tabelkę w Excelu. Liczby im się mają zgadzać, oni widzą potrzebę zastąpienia obcokrajowcami Polaków, którzy wyjechali za granicę” – kontynuował Usiadek. „Czas nazwać rzeczy po imieniu: kto rządził, ten otwierał granice” – podsumował.

Do imigrantów i narracji o rzekomym sprzeciwie PiS odniósł się też Marek Tucholski. Udostępnił link do oficjalnych danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz z konkretnymi liczbami dotyczącymi obcokrajowców pracujących w Polsce. Wśród „najważniejszych informacji” wskazano m.in., że „w 2023 roku wydano niemal 2 miliony aktów legalizujących pracę cudzoziemca”. „Pomimo zmniejszenia liczby wydawanych dokumentów legalizujących pracę cudzoziemca, spowodowanego zmianami w przepisach prawa, wprowadzonych w 2022 roku, widoczny jest wzrost liczby cudzoziemców ubezpieczonych w ZUS”

– napisano w „Informacji o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce” Ministerstwa Rodziny wydanej w styczniu tego roku. Na koniec 2023 roku 1,53 mln imigrantów posiadało zalegalizowaną możliwość wykonywania pracy w Polsce. To wzrost o 261 tys. w ciągu roku.

Należy przy tym podkreślić, że nie każdy z tej możliwości korzystał, a ci, co tak robili, w nieznanej części sprowadzili do Polski rodziny, co znacznie zwiększa liczbę obcokrajowców w stosunku do osób legalnie zatrudnionych. „Polecam poczytać statystyki imigracji za rządów PiS. Link do całości w komentarzu. Nie zamierzam udawać, że rząd PiS nie był radykalnie proimigracyjny tylko dlatego, że Tusk, robiąc to samo, nie założył białych rękawiczek” – napisał Tucholski, [udostępniając link do informacji.](#)

Autorstwo: DC

Na podstawie: X.com

Źródło: [NCzas.info](#)